

kniętej granicami pojętności, przechodzimy do krajny marzenia, przestąpiwszy te granice.

Po ósme: Ze ludzie nie przywykli do *abstrakcyi*, mają pojętność tępą, przeszkadzającą sile rozumu do uwag ogólnych i wniosków, tak w naukach, jak w sprawach życia. Doskonalenie więc tej siły jest ważną umysłu ludzkiego potrzebą.

ROZDZIAŁ IV.

PAMIĘĆ (*MEMORIA*): PRZYPOMINANIE (*REMINISCENTIA*): ROZPAMIĘTYWANIE (*RECORDATIO*).

56. Na nicby nam się nie przydało pojmować, uważać, i odrywać; gdybyśmy nie mieli w sobie siły zatrzymania, i dochowania tego, cośmy pojęli, uważali, i oderwali. Na ten czas, same tylko rzeczy przytomne zatrudniałyby nasz umysł; od których odwróciwszy się, wszystkoby znikło i zginęło; a na nowe znowu rzeczy obecne, trzeba by to samo rozpoczynać i powtarzać, bez żadnego nadal pożytku. Władza więc najpotrzebniejsza dla umysłu jest ta, która zatrzymuje, chowa i przywodzi w potrzebie, już nabyte pojęcia i wyrobki umysłu: i tę władzę nazywamy *pamięcią* (*memoria*). Przez nią wystawiamy sobie te czucia i pojmowania rzeczy nieprzytomnych, którycheśmy kiedyś doświadczyli; rzeczy nie obecne, stawiają nam się

jak obecne; i to, co było, i przeszło; staje się jak terażniejszym przez usługę pamięci. Jestto jak skarb zarobków umysłowych, otwarty na nasze zawołanie. Że zaś władze umysłowe człowieka jedne mu są wspólne ze zwierzętami, jak n. p. czucie i prosta uwaga; drugie właściwe jemu samemu, i rozróżniające go od zwierząt, jak n. p. *odrywanie*; dla tego pamięć ściągająca się tylko do czucia i prostej uwagi, jest władzą *zwierzęcą niższego rzędu*. Pamięć zaś pojęć oderwanych, słów i ich znaczenia, myśli i prawideł ogólnych, jest *pamięcią wyższego rzędu* samemu tylko człowiekowi właściwą. Aże powiedzieliśmy wyżej: że czucie jest władzą *konieczną*, a uwaga jest władzą *wolną*; pamięć zachowując i przywołując wyrobki tak czucia jak uwagi, jest czasem konieczną, a czasem wolną. Dla tego doświadczamy w sobie; że przeszłe pojęcia jedne stawiają nam się i cisną mimo naszą wolą; drugie nie przychodzą tylko na nasze zawołanie, i kiedy je sobie chcemy przypomnieć.

57. Szkoła angielska za przewodnictwem *Reida* *) uważa w fenomenach pamięci oddzielną siłę, którą nazywa wymysleniem, *konceptcją* (conception). Jestto podług jej opisu, wystawienie sobie rzeczy nieprzytomnych, albo czucia, któregośmy doświadczyli. Gdy malarz (mówi Stewart) **) robi portret przyjaciela nieobecnego albo zmarłego;

*) Essay on intellectual powers.

**) Elements of the Philosophy T. I.

przez *konceptyą* prowadzi rysy twarzy, a przez pamięć rozpoznaje ich podobieństwo. *Konceptya* mówi dalej, nie zachodzi tylko w czuciach i pojęciach zmysłowych, gdzie nie wchodzi czas; kiedy pamięć stawia nam rzeczy przeszłe rozciągając się do pojęć ogólnych i oderwanych. Gdy z pomocą wzroku sądzymy o odległości rzeczy, robimy to przez *konceptyą*: myśląc o czem, wywieramy siłę *konceptyi*. *Reid* ma tę siłę za odnogę *imaginacyi*, i mówi że się nie różni od tej ostatniej, tylko jak część od całości.

Te i tym podobne przykłady, subtelne rozumowania *Stewarta* i szkoły angielskiej, nie dowodzą w mojem zdaniu oddzielnej siły umysłowej; ale wszystkie są fenomenami pamięci, połączonej z pojmowaniem i uwagą. Jak pamięć, tak *konceptya*, nie zachodzą tylko w rzeczach przeszłych; choć nie zawsze uważamy na czas. To nieuwzględnienie czasu nie może stanowić różnicy między *konceptyą* i pamięcią: bo zachodzi tak w pojęciach zmysłowych przywiązanych do *konceptyi*; jak w oderwanych, które *Stewart* przyznaje samej pamięci. Gdy sobie przywodzę na pamięć wiersze jakiego poety, albo myśl z jakiego pisarza; nie wchodzi do tego czas: przywiedzione zdanie może być prawdą ogólną; a zatem nie jest *konceptyą*.

Zgoła do przywiedzonego przez pamięć obrazu lub pojęcia mieszają się zaraz inne władze umysłu, a szczególnie pojmowanie, uwaga, i *imaginacya*. Pamięć złączona z pojmowaniem i krótką uwagą, robi *przypominanie* (*reminiscentia*); złą-

czona zaś z uwagą dłuższą i wytrzymalszą, stanowi *rozpamiętywanie* (*recordatio, recognitio*). Malarz przez przypominanie, robi portret nieprzytomnego przyjaciela; a przez rozpamiętywanie dochodzi jego podobieństwa. Domyślanie się odległości ciał za pomocą wzroku, jestto także pamięć długiego doświadczenia i nauki; której oko nabywa od zmysłu dotykania. Zgoda wszystkie przykłady szkoły angielskiej są albo przypominaniem, albo rozpamiętywaniem, albo imaginacją jak zobaczymy niżej; ale nie są robotami oddzielnej, i niepotrzebnie nowo wymyslanej siły.

38. Im zmysły czulsze i żywsze, im wrażenia na te zmysły wywierane, były mocniejsze i liczniejsze; tym lepsza i dłuższa rzeczy pamięć: dla tego sprawy, nauki, i dzieje naszej młodości długo pamiętamy; lepiej pamiętamy to, cośmy widzieli; jak to, cośmy słyszeli albo czytali. Starzy ludzie pamiętają i opowiadają przygody dawne, i powieści w młodości nabyte; a zapominają świeżych; gdyż powtarzając się kilkokrotnie, zapominają, że to samo dopiero mówili. Ponieważ stan i organizacja ciała ledwo nie najwięcej wpływa na dzielność i upadek pamięci; chciano ją przez fizyczne poruszenie nerwów wytłumaczyć. *Mallebranche* *) dosyć się długo nad tem rozwodzi: ale to wszystko, jakem już powiedział, tłumaczy nam tylko warunki pobudzające umysł do wywierania swych sił; ale nam pamięci nie tłumaczy. Wiemy tylko,

*) De Inquisitione veritatis. Lib. II. Pars I. c. 5.

że umysł wywarłszy jaką siłę, może działanie i wyrobki tej siły zatrzymać, dochować i przywoz-
dzić, jedne w ten czas, kiedy chce; drugie ponie-
wolnie. Pamiętamy to, cośmy pojmowali i uwa-
żali: i im pojmowanie było wyraźniejsze, im uwa-
ga pilniejsza; tym lepsza tego pamięć. Uwagę
bardziej obudza i trzyma ciekawość, rokosz lub
boleść, zgoła to, co mocniej zajmuje naszą czu-
łość i skłonności; pamięć więc takich rzeczy, które
nas obchodziły, i wzbudzały naszą ciekawość, jest
trwalsza i mocniejsza. Starzy ludzie nie pamiętają
rzeczy świeżych: bo w ich wieku, mało ich co
obchodzi, dla przytępionej czułości. Zatrzymanie
w pamięci zdarzeń i przygód, na któreśmy pa-
trzeni, albo przez któreśmy sami przeszli, albo
któreśmy czytali w dziejach ludzkich, składa dla
nas bardzo ważną *naukę doświadczeniu*, niezmiernie
przydatną i potrzebną w biegu życia; która
nam nadaje w postępowaniu przezorność i ostró-
żność.

59. Pamięć przywodzi nam rzeczy przeszłe;
przez pojmowanie i uwagę dochodzimy rzeczy te-
raźniejszych: między tem, co było; i tem, co jest,
znajduje się przeciąg dłuższy lub krótszy; który
się nazywa *trwałością* (*duratio*). Wymierzanie tego
przeciągu, czyli porównanie jednej trwałości z dru-
gą, daje nam pojęcie *czasu*: to pojęcie jest oder-
wane; alebyśmy do niego nigdy nie przyszli bez
pamięci. Jestto wyrobek *abstrakcyi* z pamięcią ra-
zem: wyrobek niezmiernie ważny i dla nauk, i
dla spraw tak domowych, jak towarzyskich. Do

mierzenia czasu, trzeba było znaleźć trwałość jednostajną, nigdy nie ustającą, i dla wszystkich ludzi powszechną: i taką jest obrót ziemi około swojej osi, stanowiący *dzień*; który podzieliliśmy na godziny, minuty, sekundy, wymierzając temi podziałami trwałość i czas wszystkich spraw ludzkich, towarzyskich, i dziejów całego przyrodzenia.

40. Trzy rzeczy zachodzą w pamięci stanowiące jej własności i znamiona: *łatwość* w przyjęciu, *tęgość* w utrzymaniu, i *gotowość* w przywołaniu rzeczy i pojęć. Z tych własności wynikają wielkie między ludźmi różnice co do pamięci. Są ludzie, którym wszystkie rzeczy łatwo się wrażają w pamięć, i łatwo dają się przypomnieć, ale też prędko się zacierają i giną: tacy mają pierwszą i trzecią własność, ale nie mają drugiej. Jestto pamięć przemijająca dosyć pospolita, która często daje się postrzegać w dzieciach, a która w nich pochodzi od niedostatecznej i niewytrzymalej uwagi w pojmowaniu. Są znowu ludzie, którym z ciężkością przychodzi wpoić sobie co w pamięć; ale za to długo pamiętają, i łatwo sobie przypominają to, czego nabyli. Taka pamięć jest trwała, pracowita wprawdzie; ale bardzo usłużna i pożyteczna. Są nareszcie którzy łatwo i długo pamiętają, ale nie szybko sobie przypominają to, co wiedzą.

W trzech wyliczonych własnościach, zachodzą jeszcze rozmaite stopnie większej lub mniejszej sposobności; a ztąd różnice ludzi co do pamięci: tak dalece, że ta siła umysłowa prawie najbardziej

rozdziela ludzi między sobą. Najszczęśliwsza pamięć jest ta, która wszystkie te własności w znakomitym stopniu posiada: i wydaje zadziwiające *fenomena* w ludziach nią celujących. Za świadectwem *Pliniusza*, *Cyrus* w swoim wojsku wszystkich żołnierzy; a *L. Scypio* wszystkich Rzymian, znał i nazywał po imieniu. *Carneades* mógł całą książkę raz czytana, z tą płynnością jak czytający, wypowiedzieć na pamięć. Sławny geometra angielski *Wallis* mógł wszystkie działania arytmetyczne w bardzo zawikłych liczbach na pamięć wykonywać bez pióra i ołówka. Raz w nocy bez światła, zadał sobie liczbę z pięciudziesiąt trzech cyfer, czyli liczb pojedynczych złożoną, i wyciągnął z niej na pamięć pierwiastek kwadratowy we dwudziestu siedmiu cyfrach, i to przybyłemu do siebie z rana przyjacielowi do napisania podał. We dwadzieścia dni, gdy mu o tem znienacka tenże przyjaciel wspomniał; *Wallis* tę samą liczbę, i jej pierwiastek z pamięci mu powiedział^{*)}: co dowodzi zadziwiającą dzielność pamięci i uwagi.

Pamięć może nawet być bez pojmowania: bo są ludzie, którzy wielką liczbę słów bez związku, z różnych języków sobie nieznanych zebrana, i powiedziana, mogą długo zatrzymać i wypowiedzieć w tym porządku, jak je słyszeli: idąc albo od pierwszego do ostatniego; albo od ostatniego do pierwszego. Znaczenia tych słów nie wiedzą; a zatem jestto pamięć samego głosu i dźwięku.

^{*)} Rees's Cyclopaedia art. *Memory*.

41. Że przy nadzwyczajnej sile pamięci, inne siły wyższe umysłu słabieją; jestto mniemanie ledwo nie powszechne, z wielu przykładów szczególnych zebrane. Ludzie ogromem *erudycji* celujący, mało pokazują talentu, a nawet rozsądku: ale to jest wadą błędnej i nieporządknej edukacji i nauki: to jest, że tacy ćwiczyli i doskonalili swoje pamięć, z zaniedbaniem innych władz umysłowych; byli bowiem wielcy ludzie i z pamięci, i z rozumu, jak *Seneka*, i *Leonard Euler*. Zdaje się jednak, że zbyt ni ładunek pamięci przeszkadza siłom wynalazkowym człowieka do widoków oryginalnych i nowych: bo w wielkiej ciżbie cudzych myśli, ciężko jest roztargnionemu umysłowi zająć się knowaniem swoich własnych. Przykładem tego jest sławny pisarz francuzki *Montaigne* niezmiernie słabej, jak sam o sobie pisze, pamięci: ubogi w *erudycyą*, ale bogaty w głębokie oryginalne myśli i uwagi. To, co nas zadziwia w *Szekspirze*, i nawet to, co nas dziś nudzi w nim i odraża; jest oryginalnością, i dziełem nadzwyczajnego talentu, malującego ludzi z szczupłym zapasem *erudycji* i nauki.

42. Ale w zamiarze poznania i doskonalenia człowieka, te rzadkie i nadzwyczajne fenomena, nie stanowią przepisu. Chcieć być oryginalnym na złość przyrodzeniu; jestto droga do dziwactwa i szaleństwa. Każdy w swojej zagrodzie jest oryginalny, kiedy nie jest małą cudzych własności, ale zawsze sam sobą: to jest, kiedy swoich sił przez zdrową i porządną naukę wyćwiczonych, dobrze

i właściwie używa. Wiadomości rzeczy i myśli, są nam w życiu domowem i towarzyskiem nieodbicie potrzebne; a składem tych wiadomości jest pamięć: którą należy, tak jak inne siły umysłowe ćwiczyć, doskonalić, i wspierać.

43. Ćwiczy się pamięć nabywaniem rozmaitych wiadomości. Jest ona najmocniejsza w wieku młodym: który w świecie umysłowym, jest wiekiem zarobku i zapasów. Tę więc władzę szczególnie w dzieciach ćwiczyć należy przy czuciu i uwadze; nie budząc nadto skoro wyższych władz umysłowych, w dzieciach osobiście bystrych i żywych; bo te władze natężając i mordując umysł, osłabiają wzrost sił cielesnych, tak istotnie do spraw życia, i do myślenia potrzebnych. Bujaanie umysłu wzięwszy zawczasie górę nad siłami organizacyi, przesila się; a w tem przesileniu słabnie i upada. Jestto drzewko mocą sztucznego ciepła przymuszone do wydania owocu nie w swojej porze; po którym niszczeje i umiera: dla tegoż o dzieci nadto rozumnych, robią się częstokroć ludzie niedołężni i tępi.

44. Doskonali się pamięć częstem przypominaniem, rozpamiętywaniem, opowiadaniem, i zapisywaniem nabytych wiadomości. Bo w ten czas do pamięci przywiązujemy uwagę, rozjaśniamy pojmowanie, i wprawiamy je do coraz wyraźniejszego i rozmaitego widoku rzeczy; wreszcie zaszczeplamy ciekawość do tego, czego jeszcze nie umiemy; a co ma jakie powinowactwo z rzeczami już

od nas pojętemi. Niedostatek ciekawości prowadzi zwyczajnie do nieuwagi.

45. Wspomaga się i utwierdza pamięć szykiem, porządkiem, i związkiem. I tak ogrom jestestw przyrodzonych w historyi naturalnej do spamiętania niepodobny, szykuje się w szereg gatunków, rodzajów, klass i t. d. zachowując w tym szyku pewne następstwo i porządek; a idąc od liczby wielkiej do coraz mniejszej, i do spamiętania łatwiejszej. W dziejach ludzi i przyrodzenia ułatwiamy sobie pamięć czasu, przez lata, wieki, cykle czyli периоды lat i wieków, przez epoki: pamięć miejsca, dzieląc ziemię na kraje, a te na prowincye, powiaty, parafije, gminy. Zgoła we wszystkich naukach i wiadomościach systematyczny szyk i porządek, jest wielką pomocą i wsparciem pamięci. W głębszych zaś pojęciach i myślach tę samą pomoc upatrzoneo w związku: kiedy myśl lub pojęcie świeżo nabyte, przywiązuje się i przyczepia do innej myśli, albo do jakiej prawdy dobrze nam znanej i często przytomnej. W czem wszystkim widzimy przysługę, jaką czyni pamięci abstrakcya i rozum; i jak siły umysłowe wspierają się na wzajem. Wszystko to zaś funduje się na tej prawdzie: że łatwiej jest pamiętać ogół, niż drobiazgi: łatwiej rzeczy spojone w ciągły łańcuch, niż rozproszone i osobne. Tu pokazuje się różnica między pamięcią mechaniczną, i systematyczną: między pamięcią mędrca w ogólnym i porządnym widoku rzeczy ogarniającego; a pamięcią prostaka bez ładu i związku.

46. Wszystko to uczy nas :

Naprzód: Że pamięć jest główną i najpotrzebniejszą władzą umysłu: że się dzieli na pamięć rzeczy i pojęć zmysłowych, spólną zwierzętom; i na pamięć myśli ogólnych, słów lub znaków, czyli stosunków z ich znaczeniem; która jest pamięcią wyższego rzędu samemu człowiekowi właściwą.

Powtóre: Że pamięć złączona z pojmowaniem i krótką uwagą, robi *przypominanie*: złączona zaś z uwagą dłuższą i wytrzymalszą, rodzi *rozpamiętywanie*, niepotrzebnie brane od filozofów angielskich za oddzielną siłę umysłową.

Po trzecie: Im czucia żywsze, im wrażenia na zmysły mocniejsze i liczniejsze, im wytrzymalsza uwaga rzeczy; tym trwalsza i mocniejsza ich pamięć. Dla tego starzy ludzie pamiętają przygody dawne, a zapominają teraźniejszych, a częstokroć nawet obecnych.

Po czwarte: Ciekawość i interest, czyli to, co nas bardzo obchodzi, przywiązując uwagę; utwierdzają i przedłużają pamięć.

Po piąte: Pamięć zdarzeń i przygód życia stanowi naukę *doświadczenia*, prowadzącą do ostrożności i roztropności w przedsięwzięciach i postępkach.

Po szóste: Pamięć złączona z abstrakcją daje pojęcie *czasu*, bardzo potrzebne do spraw ludzkich i towarzyskich.

Po siódme: Ludzie różnią się między sobą co do pamięci, przez wzgląd na *łatwość* w przyjmowaniu, na *tęgość* w utrzymaniu, i na *gotowość*

w przywoływaniu rzeczy i pojęć. Trzy te przy-
mioty w wysokim stopniu razem połączone, odzna-
czają ludzi nadzwyczajnej pamięci.

Po ósme: Moc i bogactwo pamięci nie prze-
szkadza do reflexyi, i do nowych myśli; chyba
tylko ludziom, którzy przez złą instrukcyą do-
skonalili pamięć, z zaniedbaniem innych władz umy-
słowych.

Po dziewiąte: Pamięć ćwiczy się nauką, do-
skonali się rozpamiętywaniem, opowiadaniem, i
zapisywaniem nabytych wiadomości: wspomaga się
i utwierdza szykiem, porządkiem, i związkiem
rzeczy albo myśli,

ROZDZIAŁ V.

O SŁOWACH JAKO WYRAZACH POJĘĆ: I O JĘZYKU JAKO INSTRUMENCIE MYŚLENIA.

47. Przez imiona własne nadane jednostkom
§. 26. możemy sobie czucia które minęły, przy-
pomnieć, i jak obecne wystawić; albo knować so-
bie inne na podobieństwo tych, którycheśmy do-
świadczyli. Przez nazwiska gromad, umiemy li-
czyć; czyli określać i oznaczać zbiór i wielkość
gromady. Aże tak w jednostkach, jak w groma-
dach zachodzą podobieństwa i różnice; siła *ab-*
strakcyi odrywając jedne od drugich, szykując je